

Nie minął jeszcze miesiąc, a czerwone serca wypełniły się po brzegi plastikowymi nakrętkami! W zeszłym tygodniu opróżniono dwa metalowe pojemniki umiejscowione przy Miejskich Punktach Elektroodpadów w Staszowie, przy Parku Miejskim im. Adama Bienia oraz na skrzyżowaniu ulic Adama Mickiewicza i Konstytucji 3 Maja. Łącznie mieszkańcy wrzucili do nich kilkadziesiąt kilogramów plastikowych nakrętek.

Zbieranie nakrętek to jedna z najpopularniejszych form charytatywno-ekologicznych. Są one najlepszym materiałem na surowiec wtórny. Władze Miasta i Gminy Staszów wraz z rodzicami Marcelka Wójcika z Rytwian postanowiły przekazać zebrane nakrętki Bartusiowi Przychodzkiemu z Sandomierza. Siedmiomiesięczny chłopiec walczy z SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni. Na jego leczenie potrzebne jest aż 9 milionów złotych. Rodzice maluszka walczą o rozpoczęcie terapii genowej, która niesie nadzieję na normalne życie.

- Ogromną zaletą terapii genowej jest szybkie rozpoczęcie działania. Dzięki niej znacznie wzrasta poziom białka SMN w ciągu kilkadziesiątu godzin od podania - do tego stopnia, że jest porównywalny z poziomem u osoby zdrowej. To też oznacza, że terapia genowa jest wyjątkowo przydatna do leczenia niemowląt i małych dzieci, takich jak Bartuś, u których objawy SMA jeszcze się nie pojawiły, albo pojawiły się bardzo niedawno - czyli dzieci, które są na etapie, gdy utrata neuronów postępuje najszybciej, a zapotrzebowanie na białko SMN jest najwyższe. Dodatkowo terapię tę stosuje się jednorazowo, a nie przez resztę życia - tłumaczą rodzice Bartusia Przychodzkiego.

- Po rozmowach z mieszkańcami postanowiliśmy przekazać zebrane nakrętki Marcelkowi Wójcikowi z Rytwian, który walczy z glejakiem nerwu wzrokowego. Po skontaktowaniu się z jego rodzicami okazało się, że oni, zakrętki, które zostały zebrane dla chłopca, przekazują na pomoc Bartusiowi. Dlatego my również włączamy się w tę pomoc - mówi Leszek Kopeć, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów.

W akcję przekazania nakrętek Bartusiowi włączyła się Ochotnicza Straż Pożarna w Wiśniowej. Miejsko-gminny komendant OSP, Grzegorz Kwietniewski, wraz z pracownikami staszowskiego magistratu przekazali maluchowi z Sandomierza w imieniu Leszka Kopcia, Burmistrza Miasta i Gminy Staszów oraz Agnieszki i Mariusza Wójcików, rodziców małego Marcelka, kilkadziesiąt worków plastikowego surowca. Za przekazane nakrętki podziękowała Katarzyna Przychodzka, ciocia małego Bartusia.

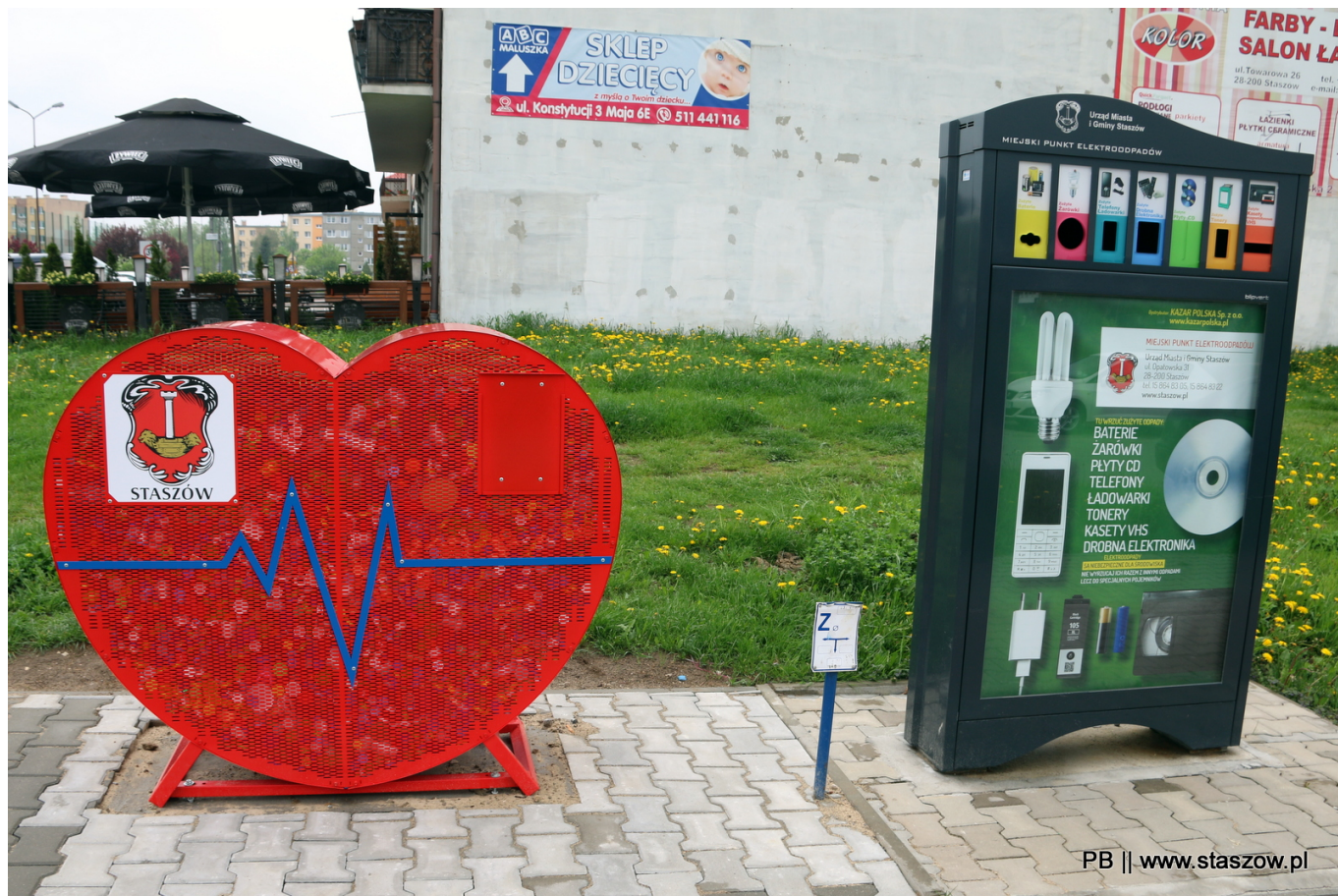
- Cieszymy się, że razem z mieszkańcami mogliśmy wspólnie dołożyć cegiełkę do zbiórki na rzecz Bartusia. Wszyscy trzymamy kciuki za chłopca i jego szybki powrót do zdrowia - podsumowuje burmistrz Leszek Kopeć.

Link do zbiórki: www.siepomaga.pl/bartus-sma









PB || www.staszow.pl